

Świętowaliśmy odzyskanie niepodległości



W 1795 roku, po trzecim rozbiorze, Polska zniknęła z mapy świata. Na odzyskanie suwerenności trzeba było czekać aż 123 lata. Od tamtej pory Narodowe Święto Niepodległości obchodzone jest 11 listopada.

W tym dniu w 1918 roku w Compiègne został podpisany rozejm kończący I wojnę światową. Natomiast dzień wcześniej do Warszawy przyjechał Józef Piłsudski, któremu Rada Regencyjna Królestwa Polskiego przekazała naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskim. Jędrzej Moraczewski, cytowany przez Wikipedię, tak opisał tamte wydarzenia: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało. (...)”

W tym roku obchodziliśmy 98 rocznicę przywrócenia niepodległości, za wywalczenie której życie straciło bardzo dużo Polaków, często bezimiennych bohaterów. W Ludwinie również oddaliśmy im hołd i cześć, za odzyskaną wolność i suwerenność.

Pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, pomimo niepogody, w niedzielę 6 listopada spotkało się wielu mieszkańców naszej gminy, a także zaproszonych gości, wśród których był m.in. starosta łączyński Roman Cholewa. Na uroczystość przybył również w pięknej bryczce sam... Marszałek, otoczony legionistami. Przejazd po rondzie wokół pomnika był imponujący. Józefa Piłsudskiego powitali wójt gminy Andrzej Chabros i dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Sportu Anna Czarnecka, organizatorzy przebiegu uroczystości. Podczas wystąpienia głos zabrał też sam Piłsudski, nagradzany brawami, przypominając swoje przemówienie wygłoszone po przewrocie majowym w 1926 roku. Oto fragment: „(...) Nie będę wdawał się w dyskusję nad wypadkami majowymi. Zdecydowałem się na nie sam, w zgodzie z własnym sumieniem i nie widzę potrzeby się z tego

tłumaczyć. Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce - to jest nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej - były złodziejstwa, pozostające bezkarnie. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie. W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadałem władzę jakiej w Polsce nikt nie piastował, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego wszak mogłem nie zwoływać. Naród się jednak nie odrodził. Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, w dziedzinie walki orężnej, tzn. pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. W wszystkich innych dziedzinach odrodzenia nie znalazłem. Ustawiczne właśnie personalne i partyjne, jakiegoś dziwne rozpanoszenie się brudu i jakiegoś bezczelnej, łajdackiej przewagi sprzedajnego nieraz elementu”.

- Słowa wypowiedziane wiele lata temu, ale i w obecnych czasach nie straciły na aktualności - podkreślił wójt Andrzej Chabros. Po odśpiewaniu „Mazurka Dąbrowskiego” i złożeniu kwiatów pod pomnikiem w asyście pocztów sztandarowych, uczestnicy święta przemaszerowali do hali widowiskowej, gdzie następnie wzięli udział w widowisku patriotycznym. Tę część uroczystości rozpoczął modlitwą ks. Edmund Boryca, a później w rolach głównych wystąpili młodzi artyści ze Szkoły Podstawowej w Zezulinie oraz chórzystki z Ludwina. To były imponujące, piękne występy, godne rangi wydarzenia. A na zakończenie na wszystkich czekała gorąca wojskowa grochówka. -Przez długie lata, gdy Polska nie istniała na mapie Europy, nasz naród, choć gnębiony i niszczone, nie dał się zniewolić, nie stracił swojej godności. Manifestujmy, podkreślajmy i chwalmy się swoim patriotyzmem. Nie wstydzmy się naszych uczuć, uczmy nasze dzieci i młodzież miłości i szacunku do Ojczyzny, do Polski! Tylko wtedy będą liczyli się z nami inni i tylko wtedy będą odnosili się do nas z respektem. Gromadzimy się tu pod pomnikiem Marszałka w Ludwinie, aby oddać hołd tym wszystkim, którzy walczyli i ginęli za wolną Ojczyznę. Ten wyjątkowy dzień, w którym cieszymy się z odzyskania niepodległości, łączy wszystkich Polaków. Dziś wszyscy jesteśmy patriotami, pokazującymi, że pamiętamy, że bliskie nam są symbole biało-czerwone, symbole wiary, zwycięstwa i wolności. Że w naszych serach jest miejsce dla tak ważnych elementów jak historia, duma, świadomość narodowa i wartości - mówił w trakcie obchodów Andrzej Chabros. Wójt podziękował również wszystkim gościom, mieszkańcom i artystom uczestniczącym w uroczystości, a na koniec zacytował słowa Józefa Piłsudskiego: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.